

**Sygn. akt II K 774/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2013 r.

Sąd Rejonowy w Lubaniu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Bartosz Gajewski

Protokolant Małgorzata Łasecka

w obecności Prokuratora --/--

po rozpoznaniu dnia 06.03.2013 r. , 26.04.2013 r. , 05.06.2013 r. sprawy karnej

**K. K. (1)** - urodz. (...) w B.

syna S. i J. z d. J.

**oskarżonego o to, że :**

w dniu 29 czerwca 2012 roku w L. woj. (...) w trakcie kłótni domowej uderzając ręką w twarz żonę H. K. (1) spowodował u wymienionej obrażenia ciała w postaci krwiaka okularowego oka prawego skutkujące rozstrojem zdrowia organizmu ciała na okres poniżej siedmiu dni

**tj. o czyn z art. 157 § 2 kk**

I. uznaje oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku tj. czynu z art. 157 § 2 kk i za to na podstawie art. 157 § 2 kk wymierza mu karę grzywny w wysokości 50 ( pięćdziesięciu ) stawek dziennych przy przyjęciu , iż jedna stawka dzienna równoważna jest kwocie 20 ( dwudziestu ) złotych ,

II. na podstawie art. 29 ustęp 1 Ustawy Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. Pawła Mrowcy kwotę 619,92 zł (sześćset dziewiętnaście złotych 92/100 - w tym podatek VAT) tytułem nieopłaconej obrony z urzędu,

III. na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych i nie wymierza mu opłaty .

## UZASADNIENIE

K. K. (1) od kilku lat jest skonfliktowany z żoną H. K. (1) oraz córką S. K. (1). W trakcie wspólnego pożycia pomiędzy w/w wielokrotnie dochodziło do konfliktów.

W dniu 29.06.2012 r. H. K. (1) przebywała wraz z K. K. (1) oraz córką S. K. (1) w mieszkaniu położonym przy ul. (...) w L.. Kiedy pokrzywdzona wyszła z pokoju by udać się do kuchni na korytarzu spotkała K. K. (2). Pomędzy małżonkami doszło do wymiany zdań dotyczących wzajemnych rozliczeń. W tym czasie S. K. (1) znajdowała się w swoim pokoju i miała uchylone drzwi skąd obserwowała kłótnię. W pewnym momencie K. K. (1) pięścią uderzył H. K. (1) w oko.

(dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego – k. 28, k. 64, zeznania H. K. – k. 7 i k. 10, k. 70, S. K. – k. 29, k. 73, opinia – k. 19, zaświadczenie – k. 2)

W dniu 30.06.2012 r. H. K. (1) wraz z W. M. udała się do siostry L. M. do L..

W wyniku tego zdarzenia H. K. (1) odniosła obrażenia w postaci krwiaka okularowego oka prawego co skutkowało rozstrojem zdrowia na okres poniżej 7 dni.

(dowód: zeznania H. K. – k. 7 i k. 10, k. 70, opinia – k. 19)

***W swoich wyjaśnieniach oskarżony nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wpierw wyjaśnił, że gdy chciał odsunąć rękę pokrzywdzonej, przez przypadek sygnetem musnął ją w okolicy oka. Następnie podawał, że tylko się bronił i nie wie jak to wyszło.***

***K. K. (1) ma 57 lata. Jest rencistą. W przeszłości był karany za czyn z art. 178 a§ 1 k.k. Nie cierpi na schorzenia natury psychologicznej psychiatrycznej lub neurologicznej.***

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego – 28, k. 65, informacja z KRK – k. 37)

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego Sąd uznał za wiarygodne tylko w tej części, w której potwierdził, że w dniu 29.06.2012 r. przebywał w mieszkaniu wspólnie z H. K. (1) i S. K. (1) oraz, że tego dnia doszło pomiędzy nim a jego żoną do kłótni. W tym zakresie bowiem twierdzenia oskarżonego znajdują odzwierciedlenie w pozostałym, uznanym przez Sąd za wiarygodny, materiale dowodowym, w szczególności w zeznaniach świadków – H. K. (1) i S. K. (1).

Natomiast niewiarygodna jest wersja zdarzenia przedstawiona przez oskarżonego, jakoby w tym czasie nie uderzył H. K. (1), a jedynie działając w warunkach obrony koniecznej musnął ją sygnetem w okolice oka.

Sąd do powyższej konstatacji doszedł po szczegółowej analizie całego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Już na wstępie zauważyć trzeba, że na jego podstawie można było zbudować dwie odrębne wersje zdarzeń. Jedną odpowiadającą temu, co utrzymywał w swoich wyjaśnieniach oskarżony. Drugą zaś można było wywieść w oparciu o pozostały materiał dowodowy - zeznania pokrzywdzonej, S. K. (1) i przede wszystkim opinii biegłego Z. K.

Drobiazgowa i wnikliwa analiza powyższej materii dowodowej spowodowała, że Sąd dał wiarę tej grupie dowodów, które obciążają sprawstwem oskarżonego i w oparciu o nią czynił ważkie dla sprawy ustalenia faktyczne w sprawie.

W szczególności Sąd, o czym była już mowa odmówił w części zasadniczej wiary wyjaśnieniom oskarżonego. Podkreślić bowiem trzeba, że są one niekonsekwentne albowiem w pierwszych swoich twierdzeniach utrzymywał, że musnął pokrzywdzoną sygnetem (vide: k. 28), gdy tymczasem w następnych przyznał jedynie – „ja nawet nie wiem czy ją uderzyłem” (vide: k. 64). Dopiero po odczytaniu poprzednich wyjaśnień oskarżony przypominał sobie, że „być może wtedy ja ją musnąłem”.

Dalej zauważyć należy, że wyjaśnienia oskarżonego są odosobnione i sprzeczne nie tylko z relacją świadków zdarzenia, lecz również z opinią biegłego (o czyn niżej) i z zeznaniami nieskonfliktowanego z nim i tym samym obiektywnego W. M.. Świadek ów po pierwsze nie potwierdził akcentowanego przez oskarżonego stanowiska, że od dwóch lat alkoholu nie spożywa. Po drugie zaś, i co istotniejsze, pośrednio potwierdził wersję pokrzywdzonej zeznając, iż widział u niej sine oko, a ona sam mówiła mu, że została przez K. K. (2) pobita (vide: k. 75).

***Dlatego też te naprowadzone wyżej sprzeczności, niespójności i nielogiczności poddały w dużą wątpliwość prawdziwość wyjaśnień oskarżonego. Całkowita zaś ich dyskwalifikacja nastąpiła po konfrontacji z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a w szczególności z opinią biegłego medyka.***

Stwierdził on bowiem, że uraz jaki doznał pokrzywdzona najprawdopodobniej powstał na skutek działania mechanicznego zadanego narzędziem twardym, tępym jakim z pewnością jest zaciśnięta pięść ludzka. Tym samym jego stanowisko pozostaje w pełnej korelacji z tym, co konsekwentnie utrzymywała pokrzywdzona oraz jej córka S. K. (1). Obie zbieżnie i konsekwentnie zrelacjonowały, że to K. K. (1) w czasie awantury domowej zaatakował H.

K. (1) uderzając ją pięścią w okolice oka co spowodowało obrażenia wymienione w opinii biegłego. Zważywszy, że ich zeznania nie tylko pomiędzy sobą pozbawione sprzeczność, lecz także pozostają w korelacji z tym co wynika z opinii biegłego, to Sąd na ich podstawie, a nie twierdzeń oskarżonego, czynił ustalenia faktyczne w sprawie. I jakkolwiek zauważyć wypada, że osoby te pozostają z oskarżonym w wieloletnim konflikcie, to jednak w kontekście stwierdzonych obrażeń i konkluzji ujawnionej w sprawie ekspertyzy fakt ten, dla oceny wiarygodności relacji tych świadków, pozostaje bez znaczenia.

Na marginesie podkreślić również należy, że w sprawie brak jest dowodów na to, że uraz H. K. (1) powstał w innych niż opisywane przez pokrzywdzoną okolicznościach, a z relacji W. M. wynika, iż już dnia następnego tj. 30.06.2012 r. widział u niej zasinione oko.

Jako wiarygodne, choć nic nie wnoszące do sprawy Sąd ocenił zeznania D. K.. Świadek w tamtym czasie nie mieszkał z rodzicami, a zatem nie może dziwić jego stwierdzenie, że obrażeń u matki nie zauważył.

Sąd nie zakwestionował zgromadzonych w toku niniejszego postępowania i ujawnionych dokumentów oraz opinii sądowo - lekarskiej, albowiem zostały sporządzone przez upoważnione podmioty w zakresie ich kompetencji, w odpowiedniej formie i nie były przez strony kontestowane.

Konkludując, o tym, że Sąd dał wiarę tej grupie dowodów, która wskazywała na sprawstwo oskarżonego, zdecydowała ich wzajemna korelacja, konsekwencja i logiczność. Jakkolwiek Sąd zauważa, że zeznania pokrzywdzonej i jej córki mogły być nacechowane subiektywizmem, to jednak istotnym elementem przekonującym o odmiennym stanowisku było to, że dowody te pozostawała w korespondencji z opinią biegłego, którego o stronniczość w jej wydaniu posądzić nie sposób.

Poddając natomiast merytorycznej analizie zasadność postawionego zarzutu zauważyć trzeba, że kodeks karny reguluje kwestię odpowiedzialności karnej za spowodowanie uszczerbku na zdrowiu w art. 156 i 157. Pojęcie uszczerbku na zdrowiu obejmuje naruszenie czynności narządu ciała oraz spowodowanie rozstroju zdrowia. Naruszenie czynności narządu ciała polegać będzie na naruszeniu ciągłości tkanek ciała człowieka w postaci zranienia zewnętrznego lub wewnętrznego (np. złamanie kości). Natomiast rozstrój zdrowia to spowodowanie zmian chorobowych o charakterze czynnościowym np. zakażenie żółtaczką.

Kodeks karny przewiduje trzy stopnie tego przestępstwa:

- ciężki (art. 156 k.k.);
- średni (art. 157 § 1 k.k.);
- lekki (art. 157 § 2 k.k.- poniżej 7 dni) uszczerbek na zdrowiu.

Nie ma najmniejszych wątpliwości, bo to wynika z wiarygodnych dowodów omówionych wyżej, że w dniu 29.06.2012 r. oskarżony spowodował u pokrzywdzonej obrażenia opisane w zarzucie, co spowodowało jej rozstrój zdrowia na okres poniżej 7 dni. Tym samym swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa z art. 157 § 2 k.k.

W ocenie Sądu oskarżony popełnił przestępstwo w zamiarze bezpośrednim, nagłym wiedząc, że je popełnia i chcąc tego. Ocena tak wynika z faktu, iż oskarżony z pewnością miał świadomości tego, że uderzenie pokrzywdzonej zakończy kłótnię, do czego dążył.

Jako osoba zdrowa, oskarżony był zdolny do ponoszenia winy w sprawie.

W tej sytuacji Sąd uznał jego winę i sprawstwo oskarżonego za udowodnioną.

Wymierzając oskarżonemu karę grzywny, Sąd uwzględnił wszystkie okoliczności o jakich mowa w art. 53 i n. k.k. a także przedstawione poniżej okoliczności obciążające i łagodzące, a w szczególności baczyl by orzeczona kara była adekwatna do stopnia winy oskarżonego.

Jako okoliczność obciążająca Sąd potraktował działanie oskarżonego w stosunku do osoby słabszej fizycznie oraz to, że oskarżony był już karany.

Jako okoliczność łagodzącą wymiar kary Sąd potraktował fakt, iż do zdarzenia doszło pomiędzy osobami pozostającymi w zagorzałym konflikcie.

Sąd uwzględnił także przy wymiarze kary stopień społecznej szkodliwości tego czynu, który określił jako średni (stosunkowo niewielkie skutki działania oraz zamiar bezpośredni) oraz potrzebę kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Niebagatelne znaczenie przy wyborze rodzaju kary, a także jej wymiaru miała okoliczność, iż oskarżony jest rencistą. Z jednej strony zatem Sąd nie mógł orzec kary ograniczenia wolności, z drugiej stosunkowo niskie dochody nie uzasadniały do końca wymierzenia kary grzywny. Kara pozbawienia wolności, nawet w najniższym wymiarze – z uwagi na okoliczności zdarzenia – byłaby zaś karą rażąco surową.

Mając zatem do wyboru karę grzywny i karę ograniczenia wolności i kierując się powyższymi względami Sąd uznał, że właściwszym będzie wymierzenie kary grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych przy przyjęciu, iż jedna stawka równoważna jest kwocie 20 złotych.

Zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy kwoty 619,92(w tym VAT) nastąpiło na mocy art. 29 ust. 1 ustawy o adwokaturze z dnia 26 maja 1982 r. oraz § 14 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie przepisów powołanych wyroku i zwalniają uzyskującego niewielki dochód oskarżonego obciążył nimi Skarb Państwa.